

J. K.

Stosunek Kopernika do społeczeństwa

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/4, 846

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



kiego artykułu dotyczącego astronomii polskiej. Przypuścić należy, że następne numery zawierać będą też czasem i prace autorów polskich.

Henryk Baranowski

STOSUNEK KOPERNIKA DO POSPÓLSTWA

W nrze 2 „Journal of the History of Ideas” (vol. 22) ukazał się artykuł prof. Edwarda Rosena: *Copernicus' Attitude Toward the Common People*, wygłoszony w formie referatu na seminarium poświęconym renesansowi w Columbia University dnia 20 X 1970.

Zadaniem artykułu jest obalenie błędnego mniemania, jakoby Kopernik gardził „masami”. Prof. Rosen stoi na stanowisku, że twierdzenie to jest bezpodstawne. Rozumowanie swoje argumentuje przekonująco, wysuwając generalną tezę, że Kopernik nie tylko nie gardził masami, ale przeciwnie — całe jego życie, poświęcone w dużej części praktyce lekarskiej, wyrażało najlepiej jego pozytywny stosunek do ludu.

Owa generalna teza jest argumentowana źródłowo. Informacji o negatywnym stosunku Kopernika wobec mas nie zawiera życiorys pióra Gassendiego, nie ma jej także w *Scriptorum polonicorum... Starowolskiego*, słowem — nie można znaleźć cienia sugestii przypisującej Kopernikowi postawę wyższości.

Na stronie tytułowej *De revolutionibus* Kopernik zamieścił informację, że dzieło swoje przeznacza dla wszystkich potencjalnych czytelników, nawet dla tych, którzy nie znają się na geometrii. To nie Kopernik, jak twierdzi prof. Rosen, mówił o pogardzie dla mas, nie sformułował w kaedym razie nigdzie takiego twierdzenia. Euklides i współczesny Kopernikowi Trataglia mówili wyraźnie o zakazie ingerowania laików w sprawy naukowe. Trataglia nie był nigdy atakowany za taką postawę, nie atakuje się także Euklidesa.

Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do artykułu, sygnalizując tutaj jedynie problem, nie analizując ani metody rozumowania, ani nie przytaczając źródłowych informacji zawartych w artykule. Sprawa jest jednak interesująca i warta szerszej polemiki.

J. K.

M. AKIELEWICZ JAKO LEKSYKOGRAF

W tym samym czasie, w którym w Polsce ukazał się artykuł o Mikołaju Akielewiczu jako gramatyku języka litewskiego (zob. naszą notatkę na s. 842), na Litwie opublikowano pracę o Akielewiczu jako słownikarzu: J. Kruopas, *M. Akelaitis leksikografas*, „Lietuvių Kalbotyras Klausimai” T. 12: 1970 s. 155—177¹. Akielewicz planował opracowanie słownika litewsko-polskiego, polsko-litewskiego i porównawczego słownika litewskiego (zestawienie wyrazów litewskich ze słowiańskimi, gockimi, greckimi, łacińskimi i sanskryckimi). Do słowników takich zebrał materiały, z czego zestawił znaczną część słownika litewsko-polskiego. Po powstaniu styczniowym, w którym brał czynny udział, zmuszony był emigrować do Paryża, tam jednak nie miał już możliwości dokończenia swoich zamysłów leksykograficznych. Pozostałe po nim materiały przydały się jednak lingwistyce polskiej i odegrały swoją rolę w rozwoju leksykografii litewskiej, a także litewskiego języka literackiego.

Z. Br.

¹ Por. też pracę J. Kruopasa z dziejów leksykografii litewskiej, odnotowaną w „Kwartalniku” nr 4/1967 s. 831—832.